

Silnik magnetyczny – mit free energy

Legenda YouTube

Filmik: gość ustawia magnesy na rolkach, puszcza je w ruch i woła: „*Patrzcie, perpetuum mobile!*”. Przez chwilę wygląda, jakby urządzenie działało samo z siebie.

Technicznie

Silnik magnetyczny to zabawa w **minimalizowanie strat**: tarcia, oporów, luzów. Dzięki temu przez chwilę wygląda, jakby „działał wiecznie”.

To złudzenie jest podobne do satelity w kosmosie 🤔.

- leci „wiecznie”, bo opór jest minimalny,
- ale bez dopalania i grawitacyjnej pomocy w końcu zwolni, zatrzyma się lub wpadnie w pole większego ciała.

Tak samo z magnesami: nie ma darmowej jazdy. Zawsze coś hamuje. To tylko kwestia czasu.

Filozoficznie

Dlaczego ludzie tak bardzo chcą wierzyć w silnik magnetyczny?

Bo to jest **współczesna modlitwa o nieskończoność**:

- w świecie, gdzie wszystko ma cenę, marzymy o darmowej energii,
- to echo dawnej alchemii („z ołowiu złoto”),
- i odwieczne pytanie: „*Czy w przyrodzie ukrył się Bóg, który da nam energię bez końca?*”.

♥ Wszechświat faktycznie działa „za darmo” (gwiazdy świecą, planety się kręcą) – ale nie w taki sposób, w jaki próbujemy to zamknąć w pudełko z magnesami.

Aforyzm Eliasza

👉 „Dlaczego możliwe staje się niemożliwe?

Bo człowiek idzie drogą nauki/paranauki i zamiast zobaczyć rzeczywistość, bazuje na fikcji.

Zamiast widzieć fraktal natury – tworzy antyfraktal.

I wtedy to, co mogło być piękne, staje się niemożliwe.”

Morał

Silnik magnetyczny nie jest odkryciem, tylko **lustrem ludzkiego marzenia**:

- pokazuje tęsknotę za nieskończonością,
- ale też naszą skłonność do zamiany realności w mit.

To nie technologia przyszłości.
To **modlitwa ubrana w rolki i magnesy.**

 Autor: Eliaz